

Maciej Maleńczuk, Rycerz Maryi

żądamy prawa do zabijania
i w tej materii do swego zdania
w naszej konserwie ktoś dziurę wierci
żądamy publicznej kary śmierci

wszyscy, co ojczyznę do dna zrujnowali
równo na belce by zadyndali
temu zaś co wierze ubliża
jak bydłu wypalimy znak krzyża

zajrzyj do niemal każdej szuflady
księga, a w niej dobre rady:
jak kamienować, jak wyłupić oko
ci starożytni byli jednak spoko

tak się zagłębiasz w biblijna lekturę
tam boża różga rozdziera skórę
kraty, baty, udręczenia
tam klątwy do siódmego pokolenia

trup ściele się gęsto
krwią spływają zdrajcy
lepsze od fizyki, geo i majcy
jak kamień młyński zawisa u szyi myśli:
zostanę Rycerzem Maryi

my wam damy wolność z powrotem do klatki
heja chłopaki zrobmy tu jatki
niebiescy żołnierze, Maryja ich strzeże
utuleni w wierze rycerze